



PRAWDY O MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ

Po botoksie nie można marszczyć czoła? Korekta ust spowoduje, że będziesz wyglądać jak ryba? Zmarszczki znikną na chwilę, ale potem będziesz wyglądać jak stuletnia staruszka?

Wiecznie młode celebrytki zapewniają nas, że za ich urodę odpowiadają jedynie geny, a my im wierzymy, bo medycyna estetyczna obrosła w mity, które mają niewiele wspólnego z prawdą. O tym, jak działa botoks, czym naprawdę zajmuje się medycyna estetyczna i kiedy warto zacząć pomagać skórze rozmawiamy z dr Katarzyną Jasiewicz, właścicielką Instytutu Piękna Consensus med.

PRAWDA1 – MEDYCYNA ESTETYCZNA NIE OGRANICZA SIĘ TYLKO DO USUWANIA ZMARSZCZEK

Sprowadzanie medycyny estetycznej wyłącznie do usuwania zmarszczek to całkowite nieporozumienie. Odmladzanie to tylko jedna z gałęzi medycyny estetycznej, w której także obowiązuje zasada: lepiej zapobiegać niż leczyć. Warto zapobiegać powstawaniu zmarszczek i spowolnić procesy starzenia, dbając o jędrność, elastyczność, napięcie skóry - stosując zabiegi laserowe, mezoterapię czy masaż twarzy i ciała.

Kolejnym ważnym obszarem medycyny estetycznej są zabiegi mające na celu usuwanie defektów skóry oraz zmian chorobowych. Zamykamy także popękane naczynka krwionośne na twarzy i nogach, zapobiegając rozwojowi procesów chorobowych - trądziku różowatego na twarzy i większych wynaczynień żylnych na nogach. Mamy też wielkie pole do popisu w zakresie usuwania blizn pooperacyjnych, poprawiania struktury blizn po oparzeniach i usuwania tatuaży laserami o krótkim impulsie (lasery Q-switch), które pozwalają dosłownie „wymazać” tatuaż, którego chcemy się pozbyć.

PRAWDA2 – ZABIEGI NAJLEPIEJ ZACZĄĆ PRZED 40. ROKIEM ŻYCIA

Wskazaniem do wykonywania zabiegów medycyny estetycznej jest biologiczne starzenie się skóry. Mam pacjentki, które w wieku 30 lat mają bardzo zaniedbaną skórę, wymagającą specjalistycznego wsparcia, ale są osoby, które spokojnie mogą poddać się zabiegom później. Jeśli włączymy zabiegi medycyny estetycznej we właściwym momencie, czyli wtedy, kiedy zaczynamy zauważać zmiany w wyglądzie skóry, jesteśmy w stanie zatrzymać lub spowolnić procesy starzenia. U osób o „młodszej” skórze już pojedyncze zabiegi dają świetne efekty. U osób, których skóra straciła już jędrność należy wykonać serię zabiegów, żeby uzyskać pożądany efekt.

PRAWDA 3 – OSOBY, KTÓRE PODDAJĄ SIĘ ZABIEGOM, ZACHOWUJĄ NATURALNE RYSY TWARZY

Kiedy medycyna estetyczna pojawiła się w Polsce kilkanaście lat temu wszyscy dążyli do osiągnięcia efektu upiększenia twarzy w podobny sposób: korygowano fałdy nosowo-wargowe, „otwierano oko” za pomocą botoksu, wypełniano usta i policzki, żeby dzięki zwiększeniu ich objętości uzyskać polepszenie owalu twarzy w okolicy żuchwy. Dobrze wykonane zabiegi poprawiały wygląd pacjentek, chociaż sprawiały, że ich twarze upodabniały się do siebie. Jeśli jednak te standardowe wtedy zabiegi wykonywano z użyciem zbyt dużej ilości materiału, prowadziły one do wręcz karykaturalnych efektów: nienaturalnego powiększenia ust i policzków.

Obecnie medycyna estetyczna ma zapewnić naturalnie młody wygląd. Wymaga to znacznie subtelniejszych środków i kombinacji wielu zabiegów: połączenia technik laserowych, radiofrekwencji, masażu, nici rozpuszczalnych. Zaczynamy od poprawienia struktury i jędrności skóry, aby doprowadzić do korekty rysów i owalu twarzy, ewentualnie uzupełniamy ubytki poduszczonek tłuszczowych w miejscach, które tego wymagają. Dzięki temu twarz jest po prostu bardziej promienna, świetlista, młodsza w całkowicie naturalny sposób.

PRAWDA 4 – BOTOKS NIE POWODUJE EFEKTU MASKI

Najpierw musimy wyjaśnić sobie, jak działa botoks. Toksyna botulinowa wstrzyknięta w odpowiednie miejsca osłabia siłę skurczu zbyt aktywnych mięśni mimicznych, czyli na przykład tych, dzięki którym marszczymy brwi, czego efektem jest „lwia zmarszczka”. Po iniekcji one nadal zachowują elastyczność i możemy zmarszczyć brwi, jeśli chcemy, ale nie będziemy robić tego

odruchowo i bardzo mocno. To pozwoli skórze w tym miejscu zregenerować się i wygładzić. Botoks działa tylko w tym miejscu, do którego został wstrzyknięty, nie przemieszcza się. Zastosowanie niewielkich dawek botoksu, w miejscach gdzie jest to konieczne, zapewni subtelne rozluźnienie mimiki i poprawi stan skóry. Z kolei zastosowanie botoksu w wielu miejscach twarzy, w stosunkowo dużych dawkach rzeczywiście spowoduje, że twarz będzie wydawać się nienaturalnie wygładzona. Niektóre pacjentki lubią taki efekt, a nawet się go domagają. Większość osób jednak oczekuje naturalnego wyglądu.

PRAWDA 5 – MOŻNA PRZERWAĆ WYKONYWANIE ZABIEGÓW, TWARZ I TAK JESZCZE DŁUGO BĘDZIE WYGŁAĆ LEPIEJ

Każdy preparat, którego używam do zabiegu, ma określony czas działania. Zwykle od 6 do 18 miesięcy. To ważne i pożądane, bo twarz się zmienia. Żeby wyglądała naturalnie, nie może być w niej stałych, niezmiennych elementów. Jednak kiedy preparat się wchłonie, twarz nie wygląda gorzej, tylko znacznie lepiej, niż gdyby zabieg nie został wykonany. Jeśli za pomocą botoksu spowoduje, że pacjentka mniej będzie marszczyć czoło, to po roku nawet po wchłonięciu preparatu, skóra będzie gładka, niż gdyby go nie było. Wypełnienie kwasem hialuronowym zmarszczek powoduje, że wygląda się cała okolica wokół wypełnienia, a użycie nici poprawia ułożenie skóry. Większość preparatów zawiera czynniki regenerujące i naprawcze, wpływając też w ten sposób na poprawę jakości skóry. Jeśli mamy wrażenie, że nie wyglądamy już tak dobrze, jak rok temu, to tylko dowód na to, że zabiegi medycyny estetycznej działają.

dr Katarzyna Jasiewicz, właścicielka Instytutu Piękną Consensus med w Krakowie,
który prowadzi od 1999 roku.

Autorka projektu METAMORFOZY.COM
Matki i Córki z ambasadorką Grażyną Wolszczak.

Consensus med Instytut Piękną dr Jasiewicz
Kraków, plac Szczepański 3
www.consensusmed.pl

